

# Beys, Kostas E.

---

## Prawny, polityczny, filozoficzny i religijny wymiar procesu i stracenia Sokratesa

---

Peitho 1, 45-55

---

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

# Prawny, polityczny, filozoficzny i religijny wymiar procesu i stracenia Sokratesa

KOSTAS E. BEYS / *Ateny* /

## 1. Sokrates wezwany na przesłuchanie w sprawie bezbożności i psucia młodzieży

1.1. Pewnego styczniowego poranka roku 399 przed Chr. Sokrates opuszcza swój dom w dawnym demie Alopeke (dziś demos Daphne) i udaje się w drogę na teren Lykejonu, znajdującego się obok dzisiejszej ulicy Rigillis, gdzie dociera po godzinie zlanym potem. Warto dodać, że drogę tę przebywał boso zarówno latem, jak i zimą. Przybywszy tam, brał kąpiel, nacierał ciało oliwą<sup>1</sup>, by następnie wykonywać ćwiczenia fizyczne jeszcze w wieku siedemdziesięciu lat<sup>2</sup>. Po dokonaniu ponownych ablucji prowadził dysputy ze swymi towarzyszami, nie rezygnując przy tym z flirtów z przystojnymi chłopcami, którzy również tam trenowali. Miejscem wielu platońskich dialogów jest Lykejon i znajdujące się obok brzegu rzeki Ilissos, z pięknymi platanami, miejsce, w którym potrzeby dnia dzisiejszego zamieniły koryto rzeki Iliosos w asfaltową kołdrę nieustannego hałasu Alei Króla Konstantyna.

---

<sup>1</sup> Zob. Pl. *Tht.* 134 c.

<sup>2</sup> U Klaudiusza Eliana w *Opowiastkach rozmaitych* (13, 27) czytamy: „Powszechnie wiadomo, że ciało Sokratesa było wzorem porządku i umiarkowania, o czym świadczy następujący fakt. Podczas gdy w Atenach panowała epidemia i jedni konali, a inni już byli bliscy śmierci, Sokrates jako jedyny nie zachorował. Jakaż duszę — jak sądzicie — musiał mieć człowiek, który żył w takim ciele?” (tłum. M. Borowska).

Pomimo że owego dnia Sokrates był oczekiwany przez Archonta Króla<sup>3</sup>, który na podstawie oskarżenia Meletosa wezwał go na rozprawę<sup>4</sup>, prowadził filozof beztrąsko ważną dysputę z Teodorosem i młodym Teajtetem o istocie nauki jako metody poznania. Ta rozmowa nie została tego dnia zakończona. Jednakże swoim rozmówcom oznajmił jeszcze, iż

teraz muszę już iść, gdyż jestem oczekiwany w sali Królewskiej, w sprawie oskarżenia, które złożył na mnie Meletos. Lecz jutro wczesnym rankiem usiądziemy i wznowimy naszą rozmowę (Pl. *Tht.* 210 d).

1.2. Oskarżenie wniesione przeciwko Sokratesowi dotyczące lekceważenia bogów i psucia młodzieży wniesione zostało przez złożenie pisma (γραφή) ze strony jakiegoś bliżej nieznanego poety imieniem Meletos, który jako dodatkowych oskarżycieli (συνήγοροι) wymienił także Anytosa i Lykona. Według ówczesnego prawa procesowego Aten tego rodzaju oskarżenia wnoszone były przez osoby prywatne. Jednakże samemu oskarżycielowi groziły cięższe sankcje, w razie gdyby co najmniej jedna piąta sędziów nie głosowała zgodnie z oskarżeniem. Sankcje te nie dotyczyły jednak dodatkowych oskarżycieli. Co prawda w przypadku procesu Sokratesa oskarżycielem był Meletos, to jednak w rzeczywistości krył się za owym aktem oskarżenia Anytos, który szczerze nienawidził Sokratesa. Anytos był zamożnym Ateńczykiem, który przed epoką Trzydziestu Tyranów zajmował się garbarstwem. W roku 409 przed Chr. został wybrany przez miasto na przywódcę w ramach wojny peloponeskiej i zlecono mu wyprawę wojenną do Pylos. W czasie panowania Trzydziestu Tyranów uciekł na emigrację i tam brał udział w działalności, która miała na celu obalenie rządu Tyranów. W latach 402 i 401 przed Chr. został znowu wybrany na przywódcę i w roku 400 przed Chr. zaczął brać czynny udział w polityce. W dialogu platońskim *Menon* jest on rozmówcą Sokratesa, okazującym mu antypatię. Powodem owej antypatii miał być wpływ Sokratesa na Antemiona, syna Anytosa. Chłopiec wołał poświęcić się filozofii, mimo iż ojciec nalegał, by został raczej rzemieślnikiem i przyuczał się do zawodu garbarza. Siłą usunął on swego syna z kręgu słuchaczy Sokratesa. Wszelako wówczas Antemion pogrążył się w melancholii, pijąc wieczorami w tawernach. Sytuacja ta skłoniła wówczas Anytosa do podjęcia w roku 399 przed Chr. wysiłku prawnego usunięcia Sokratesa z Aten. W tym celu nakłonił Meletosa do wystąpienia w roli oskarżyciela, podczas gdy sam przyjął rolę oskarżyciela posiłkowego. Za kulisami więc Anytos pociągał za sznurki sprawy karnej przeciwko Sokratesowi, co prawda nie tyle z zamiarem stracenia Sokratesa, co raczej wygnania go. Aby osiągnąć swój cel, przekonuje najpierw Meletosa i Lykona, że Sokrates był zwolennikiem Trzydziestu Tyranów, w związku z czym stanowi zagrożenie dla młodej demokracji. Z racji jednak tego, iż zaraz

<sup>3</sup> Król Archont był najwyższym kapłanem państwa (Lipsius 1908: 61) i miał pierwotnie, a także i później, za zadanie wdrożenie postępowania w sądzie Heliai przypadków bezbożności albo na Areopagu przypadków morderstwa (Arist. *Ath.* 57; por. III 5; Soud. 39,4). Ponadto przewodniczył on w procesach z tego zakresu.

<sup>4</sup> Termin prawny *wstępnej śledztwa* (προανακρίβειν) stosuje Arystoteles (*Ath.* III 5). Por. też Xen. *Smp.* 5, 2 oraz Arist. *Ath.* 68, 5.

po obaleniu Trzydziestu Tyranów dla wszystkich sławnych i czynnych antydemokratycznych deliktów ogłoszona została amnestia, nie mógł Sokrates być prawnie ścigany za swoją antydemokratyczną postawę. Przyczyniło się to do tego, iż Meletos oskarżył Sokratesa za lekceważenie bogów i deprawowanie młodzieży.

1.3. Kiedy owego styczniowego dnia przed południem Sokrates opuszczał swych towarzyszy w Lykejonie, by odszukać Archonta Króla, obrał jak zwykle drogę prowadzącą na północ od Akropolis w stronę ulicy Panatenajskiej. Zwykle szedł ulicą rzeźbiarzy marmuru, stawał krótko przy owych pracowniach i sklepach i wplątywał ludzi w dyskusje, odgrywając przy tym rolę osoby niewiedzącej. Swój obchód kończył w sklepie Simona, gdzie prawdopodobnie jadał obiady. Simon, prosty szewc, wydawał się Sokratesowi jedynym wartościowym partnerem rozmów. Najprawdopodobniej Sokrates widział w Simonie jedynego naprawdę trudnego rozmówcę. Podobno Sokrates robił wręcz notatki z prowadzonych z nim rozmów (Gigon 1994: 66–77). Popołudnia spędzał natomiast Sokrates zazwyczaj na Agorze, w cieniu kolumnady (Zeusa Eleuteriosa), gdzie zbierali się wokół niego ci, którym schlebiali bycie jego uczniami. Sam Sokrates nie zaakceptował nigdy siebie w roli nauczyciela, zaś swej relacji z rozmówcami nigdy nie nazwałby nauczaniem.

1.4. Owego styczniowego dnia, kiedy przybył do sali królewskiej, spotkał kapłana Eutyfrona, z którym prowadził interesującą rozmowę na temat tego, jak należy oddawać cześć bogom. Traktujący o owym zagadnieniu platoński dialog *Eutyfron*, uwypukla religijne aspekty procesu Sokratesa.

## 2. Podstawy prawne oskarżenia

2.1. Przez lekceważenie bogów rozumie Arystoteles zaniedbywanie obowiązków w stosunku do bogów, osób zmarłych, rodziców i ojczyzny (Arist. *De virt.* 1251 a 31–33). Tę samą definicję podaje także Polibiusz (Plb. XXXVI 9, 15). Dla królów ateńskich lekceważenie bogów było wykroczeniem przeciwko niepisanym nakazom prawnym, które było chronione przez kapłanów Eumolpidów w Eleusis i zawierało także odmienne kary. W czasach demokracji przeciwko przestępstwu nieszanowania bogów przed sądem ludowym Heliai zgłaszano postępowanie karne na podstawie oskarżenia wniesionego przez jednego z obywateli miasta.

W latach 432–431 przed Chr., gdy Ateny oblężone zostały przez Peloponezycyków, a domy znajdujące się poza murami miasta zrabowane i spalone do tego stopnia, iż mieszkańcy Attyki stłoczyli się w obręb murów miasta, powodując wybuch zarazy, wtedy to stronnictwo konserwatywne za przyczynę owych nieszczęść uznało nieszanowanie bogów. W tej atmosferze Diopethes przedstawił projekt ustawy, która nakazywała powoływanie zgromadzeń ludowych, w czasie których brak szacunku do bogów ścigany był na drodze publicznej. Po obaleniu Trzydziestu Tyranów, którzy rządili po trzydziestoletniej wojnie peloponeskiej, wraz z przywróceniem demokracji zrewido-

wano i skodyfikowano ustawodawstwo, przy czym instytucja prywatnego oskarżenia w sprawie nieszanowania bogów została ponownie przywrócona.

**2.2.** Obecnie nie mamy niestety żadnych informacji odnośnie do przestępstwa deprawowania młodzieży. Pewne jest jedynie to, że nie miało ono nic wspólnego z homoseksualizmem, które było wówczas w Atenach uznawane, podczas gdy w Sparcie i w Tebach w ramach pewnych organizacji żołnierskich było ono wręcz prawnie usankcjonowane przez państwo. Jest wielce prawdopodobne, że zarzut dotyczył raczej szczególnego przestępstwa, jakim miało być wykorzystywanie przez Sokratesa przywiązania młodzieży do podkopania ich zaufania do praw miasta, a także odmawiania posłuszeństwa autorytetowi ojców.

**2.3.** Sokrates został więc oficjalnie oskarżony o uprawianie propagandy skierowanej przeciw bogom miasta i prowokowanie młodzieży do nieposłuszeństwa wobec woli ojców, przy czym za sprawą amnestii nie mógł być oskarżony o zagrożenie demokracji.

### 3. System procesowy

**3.1.** Według ateńskiego ustawodawstwa, gdy ktoś u odpowiedniego Archonta (w przypadku Sokratesa był to Archont Król) składał tzw. „pismo” (pozew oskarżenia), wówczas ten nakazywał oskarżycielowi potwierdzić pod przysięgą złożone przezeń oskarżenie, podczas gdy sekretarz Archonta Króla spisywał stosowny protokół. Protokół ten spisany był piśmem lustrzanym poprzez wydrapywanie słów w płytce wosku. Następnie posypywano ją sproszkowanym węglem (grafitem) i przedrukowywano na płytę drewnianą, którą później przymocowywano na drewnianym płocie otaczającym pomnik Eponyma Herosa, tak aby każdy odwiedzający Agorę mógł przeczytać owo oskarżenie.

W dalszej kolejności Archont Król zarządzał śledztwo wstępne, przy czym terminy ustalane były losowo (Arist. *Ath.* 56, 8). Archont Król wzywał oskarżonego na śledztwo wstępne i nakazywał złożenie pisemnego, krótko i zwięźle spisanego, pisma obronnego (apologii), w celu odwołania się od oskarżenia. Był to pisemny sprzeciw (ἀντιγραφή), a dotyczył względów materialnych<sup>5</sup>, które zawarte zostały w oskarżeniu. Natomiast zakwestionowanie legalności oskarżenia (παραγραφή) wydawane było wówczas, gdy oskarżony domagał się niedopuszczenia do oskarżenia z racji wyżej wymienionej amnestii<sup>6</sup>. Oskarżyciel wzywany był do przedstawienia swoich świadków i orędowników oraz do potwierdzenia pod przysięgą treści „pisma”; było to również ważne dla oskarżonego (w związku z jego repliką pisemną oraz jego παραγραφή), jak i dla jego świadków i orędowników (Lipsius 1908: 830). Do wykończenia repliki pisemnej Archont Król przyznawał oskarżonemu wystarczająco długi termin (Soud. 2364; por. także Lipsius 1908: 840). Wiemy, że przy oskarżeniu o morderstwo zachowywano termin do trzech miesięcy.

<sup>5</sup> *Der Kleine Pauly*, hasło „Antigraphie”, I, szp. 382.

<sup>6</sup> *Der Kleine Pauly*, hasło „Paragraphie”, IV, szp. 502.

Następnie Archont Król wzywał do siebie świadków i orędowników stron procesu na rozprawę wstępną.

**3.2.** Sokrates postanowił przeczekać termin rozprawy wstępnej bez przedłożenia repliki pisemnej, czy też *παράγραφῃ*. W Ksenofontowej *Apologii* Sokrates był wypytywany przez Hermogenesa, dlaczego spędza on nadal czas w Lykejonie, ćwicząc i dyskutując, zamiast zająć się pisaniem stosownej obrony. Na napomnienie Hermogenesa Sokrates odpowiada, że początkowo dwa razy próbował takie pismo zredagować, ale w końcu zarzucił tę próbę, gdyż powstrzymywał go od tego jego *δαμόνιον* (Xen. *Ap.* 4).

**3.3.** Kiedy zamknięto rozprawę wstępną bez faktycznego w niej udziału ze strony Sokratesa, Archont Król określił termin rozprawy publicznej, po czym znowu decyzja została podjęta drogą losową.

**3.4.** Warto w tym miejscu wymienić podstawowe cechy ateńskiego systemu procesowego.

**a.** Sędziowie ówczesnego sądu Heliai nie byli ani potężnymi Archontami, ani zawodowymi prawnikami, lecz przynależeli do anonimowego ludu i mieli prawo do tzw. heliajskiego wynagrodzenia w wysokości trzech oboli za każdorazowe uczestnictwo w rozprawie (Mossé 1999: 98). Nazwisko każdego obywatela ateńskiego, który ukończył trzydziesty rok życia, poza tymi, którym politycznych praw obywatelskich odmówiono lub którzy byli dłużnikami gminy, składano w urnie do rozlosowania. Z urny wybierano następnie losowo sześć tysięcy obywateli (sześciuset na każde dziesięć gmin), którzy przy ponownym głosowaniu byli przydzielani do dziesięciu działów. Dotyczyło to każdej społeczności oddzielnie (Arist. *Ath.* 63). Sąd Heliai składał się z sześciuset sędziów: w każdym dziale formowało się pięciuset razem z kompetentnymi (wybranymi na jeden rok), Archontem jako przewodniczącym w procesie i Archontem Królem. Natomiast pozostałych stu funkcjonowało jako sędziowie rezerwowi na wypadek niemożności powołania solidnych sędziów. Zgromadzenie ludowe miało w znaczących przypadkach pełnomocnictwo do utworzenia sądu złożonego z podwyższonej liczby sędziów, a mianowicie z udziałem od dwóch do pięciu działów, tak że liczba sędziów dla konkretnego przypadku mogła wynosić między 1001 a 2501 osób.

**b.** Żaden proces, nawet taki, który dotyczyłby spraw publiczno-prawnych, a w szczególności proces karny, nie mógł zostać wytoczony z inicjatywy jednego tylko Archonta, czy nawet państwowego organu kolektywnego, lecz wyłącznie na podstawie pisemnego oskarżenia jednego z obywateli (Mossé 1999: 99). Podczas obejmowania swego urzędu sędziowie składali następującą przysięgę (Thür 2000: 32–33):

Swój głos będę oddawał zgodnie z przepisami prawnymi i postanowieniami zgromadzenia ludowego Ateńczyków i Rady Pięciuset, a tam gdzie nie ma wyraźnych przepisów prawnych poprzez przegłosowanie najbardziej sprawiedliwych wniosków, (...) nie oddawszy nikomu przysługi i nie będąc stronniczym (...); w związku z moimi obowiązkami sędziego nie będę przyjmował żadnych upominków ani bezpośrednio, ani pośrednio przekazywanych i nie będę

pozwalal na to, by inni za moją wiedzą na podstawie jakichś intryg lub zręcznych chwytów otrzymywali prezenty. Z wielką uwagą wysłucham zarówno oskarżycieli, jak i w szczególności oskarżonego, a głos swój będę oddawał wyłącznie w materii przeprowadzonego procesu (zob. Demosth. 149).

**3.5.** Ateńscy sędziowie nie byli więc zawodowymi prawnikami. Oddawanie głosów było tajne i dokonywało się bez uprzedniego doradztwa. W związku z tym wydawane przez nich wyroki nie podlegały zakwestionowaniu przez żadne dostępne środki prawne.

**3.6.** Strony, a w szczególności oskarżony, mieli prawo nieskrępowanej mowy w takim samym czasie (każdy w odstępie trzech godzin), który był mierzony zegarem wodnym. Mogli oni wyszydzac i zwymyślać sędziów, a przewodniczący nie był upoważniony do przerwania tych wywodów stronie przeciwnej; swoim oratorom i świadkom mogli stawiać pytania, przy czym przewodniczący czy inni sędziowie nie mieli prawa zabronić stawiania niewygodnych pytań stronom procesu.

#### 4. Czy skazanie Sokratesa było niesprawiedliwe?

**4.1.** Powszechnie proces i skazanie Sokratesa na śmierć uważa się za parodię sprawiedliwego procesu karnego. Czy ten pogląd jest do utrzymania? Moim zdaniem pytanie to wymaga złożonej odpowiedzi.

**4.2.** Przede wszystkim mamy tutaj do czynienia z parodią rękojmi sądowniczej o tyle, o ile Sokratesa oskarżono o antydemokratyczny sposób myślenia. Można tutaj wskazać następujące racje.

Po pierwsze, ukryte powody oskarżenia nie mogły być przedmiotem procesu. Sędziowie Sokratesa przed zajęciem miejsc musieli złożyć wyżej przytoczoną przysięgę, która zawierała m.in. zapewnienie, że „głos swój będę oddawał wyłącznie w materii przeprowadzonego procesu”. Skazując go na śmierć, sędziowie złamali pod tym względem prawo, ponieważ filozof został skazany za *nieudowodnione* lekceważenie bogów i deprawowanie młodzieży, podczas gdy przyczyną *rzeczywistą* były krążące pogłoski o jego rzekomo antydemokratycznej postawie.

Na podstawie wspomnianej wyżej powszechnej amnestii niedopuszczalne było wniesienie postępowania karnego za postawę antydemokratyczną, gdyż amnestia wykluczała rozpatrywanie tego typu przypadków. W związku z tym takie ukryte zarzuty były całkowicie bezpodstawne.

Sokrates wierzył w konieczność równości prawnej wszystkich obywateli oraz w sankcjonowanie przepisów prawnych wyłącznie w oparciu o zaaprobowanie odnośnych postanowień przez większość. Jeśli jednak chodzi o konkretyzację i wdrożenie tych demokratycznych praw poprzez akty administracyjne i postanowienia sądowe, to nie wierzył on w powierzchowne opinie większości, lecz tylko w rozsądek mniejszości, która posiadała miarodajną wiedzę i wykorzystywała ją zgodnie ze swoim sumieniem w służbie znajdowania stosownych rozwiązań.

Gdy młody Alkibiades pierwszy raz miał wystąpić przed zgromadzeniem ludowym, wówczas Sokrates dodał mu otuchy w ten sposób, iż oprowadzając go po Agorze, przechodził od szewca do rzemieślnika robiącego namioty, pytając zarazem, czy boi się każdego z tych niewykształconych administratorów tego miasta. Kiedy Alkibiades zaprzeczył, Sokrates zauważył, że zgromadzenie ludowe Aten składa się głównie z takich niezdolnych obywateli (Claud. *Iol.* II 1).

Sokrates najzwyczajniej w świecie nie był zainteresowany bieżącymi interesami politycznymi, które w dużej mierze zdominowane zostały szkodliwym wpływem demagogów. Rządzili oni po śmierci wielkich i kierujących się rozumem mężów: Kimona i Peryklesa. Sokrates był przekonany, iż to nie dobro miasta było prawdziwym powodem sporów politycznych, lecz wyłącznie pragnienie bogactwa i władzy (Pl. *Resp.* 322 e).

4.3. Efektem wyznawanych przezeń poglądów było to, iż wielu mu nie ufało: tak wówczas, jak i dziś trudno było uważać go za przyjaciela demokracji, jakkolwiek z pewnością nie aprobował on rządów przemocy (Böhme 1998: 106).

4.4. Sokrates wierzył niewzruszenie w konieczność dojścia do konsensusu<sup>7</sup> pod warunkiem, że przepisy prawne były sprawiedliwe (Xen. *Ap.* IV 4, 12–13). Z tekstów platońskich wyłania się żywo jego przywiązanie do praworządności, którą rozumie jako ustawodawstwo demokratyczne<sup>8</sup> i uznaje za owoc konsensusu wszystkich obywateli w ramach powszechnej umowy społecznej (Pl. *Cri.* 52 d): obywatele podporządkowują się prawom państwowym, gdyż jak z jednej strony ustawy otrzymują szerokie wsparcie społeczeństwa, tak z drugiej — oferują one konkretne dobra prawne zorganizowanego życia społecznego, które tylko państwo może zapewnić.

4.5. Niestety prawdą jest oczywiście to, iż strony zawierające umowę społeczną nie zawsze dopełniały obopólnych zobowiązań. Wszelako odpowiedzialność za takie uchybienia ponoszą ci obywatele, którzy nie przyczynili się czynnie do polepszenia we właściwym czasie aktualnego ustawodawstwa. Jest to, jak wiadomo, główne przesłanie platońskiego *Kritona*.

4.6. W dialogu *Meneksenos* natomiast Sokrates opowiada o głoszonej przez Aspazję pochwalę demokratycznej konstytucji Ateńczyków, bez najmniejszego zaznaczenia własnego zdystansowania się od tej opinii. W tym dialogu za fundament równouprawnienia uznaje Sokrates narodziny wszystkich Ateńczyków: wszyscy są wolni od urodzenia i od urodzenia nikt nie może być narażany na żadną przemoc (Pl. *Mx* 238 e). Filozof konkluduje swój wywód konstatacją, iż najbardziej odpowiedni obywatele powinni być wybierani i rządzić w stosownych odstępach czasu tak, ażeby rządy sprawowane były przez ludzi obiektywnych i najlepszych, którzy cieszyliby się poparciem większości (Pl. *Mx* 238 d).

<sup>7</sup> Również Platon, jakkolwiek niechętny demokracji, panowanie prawa stawiał zawsze ponad wszystko (zob. *List VIII* 355 e oraz 356 a–d).

<sup>8</sup> Tak Atenajos (V 58, 20), pomimo swojej bezdusznej awersji do Sokratesa, wyraził się z uznaniem dla jego postawy jako zwierzchnika Prytanejonu, gdy chodziło o przeciwstawienie się doraźnemu procesowi wytoczonemu przeciw dowódcom w bitwie morskiej pod Arginuzami, którzy to nie wydobyli z wody ciał poległych.



4.7. Przez wielu demokratów przebywających na wygnaniu był Sokrates uważany za jednego z tych, którzy w trakcie panowania Trzydziestu Tyranów milczeli. Jednakże przekonanie to wynikało z niezajomości sytuacji spowodowanej długim przebywaniem poza miastem.

4.8. O mylności tego przekonania świadczą dobitnie przynajmniej trzy następujące wydarzenia.

a. Tyrani wezwali Sokratesa razem z czterema innymi obywatelami Aten do stawienia się w Tholos, gdzie nakazano im (jako przedstawicielom państwa ateńskiego) wyjazd na Salaminę oraz wydanie Leona z Salaminy, który w związku ze swymi demokratycznymi poglądami udał się dobrowolnie na emigrację. Sokrates nie podążył jednak razem z innymi wysłannikami, lecz ignorując rozkaz Tyranów, udał się do swego domu. Zwracając się do sędziów, Sokrates podkreślił w swej mowie obronnej, że za swoje nieposłuszeństwo wobec Tyranów byłby został od razu skazany, gdyby nie doszło do obalenia reżimu.

b. Kiedy Teramenes, jeden z Trzydziestu Tyranów, popadł w kłopoty związane z jego protestem przeciwko masowemu skazywaniu demokratów, został siłą zawleczony przed Boule pięciuset do Bouleuterion w pobliżu Tholos. Chociaż został on przez Boule uniewinniony, to jednak gdy opuszczał Bouleuterion, został zaatakowany przez przywódcę Trzydziestu, Kritiasa, oraz jego popleczników. Próbując zbiec, skoczył na ołtarz Hestii w Tholos, krzycząc, iż wybrał opiekę bogini nie po to, by w ten sposób się uratować, lecz by prześladowcy zabili go w miejscu, które wykazałoby ich lekceważenie bogini. Na to Sokrates wraz z dwoma towarzyszami skoczył na ołtarz, by ochronić Teramenesa. Filozof zaniechał oporu dopiero wówczas, gdy poprosił go o to Teramenes, który uważał opór za bezsensowny (Diod. *Sc.* IV 5—7 i V 1—3).

c. Kritias i Charikles byli nie tylko uczniami Sokratesa, ale także jednymi z pierwszych Trzydziestu Tyranów. Wezwali oni Sokratesa do całkowitego zamilknięcia w tym mieście. W odpowiedzi na ów nakaz Sokrates, z właściwą sobie ironią, domagał się następujących wyjaśnień:

- z obywatelami w jakim wieku nie wolno mu rozmawiać;
- czy zakaz mówienia ma dotyczyć tylko tego, co on mylnie, czy nieomylnie powie;
- czy będzie mógł odpowiedzieć, jeśli ktoś go zapyta, np. o to, gdzie znajduje się dom Charikleśa lub czy przypadkiem widział, gdzie w tym momencie znajduje się Kritias (Xen. *Mem.* I 31—38).

Sokrates nie był zatem ani współpracownikiem Trzydziestu Tyranów, ani nie pozostawał bierny w obliczu wielkiego bezprawia, które za panowania Trzydziestu Tyranów było na porządku dziennym. W związku z powyższym jest zgoła oczywiste, iż skazanie filozofa za jego rzekomo antydemokratyczną postawę było całkowicie bezprawne i bezpodstawne.

4.9. Z drugiej jednak strony proces wytoczony przeciwko Sokratesowi nie może być uważany za niesprawiedliwy, jeśli weźmie się pod uwagę skazanie go za publiczne próby

nawracania na wiarę w inne bóstwa. W aspekcie religijno-duchowym filozof występował bowiem przeciwko wierze ojców oraz tradycyjnym wyobrażeniom o bogach. Wszelako zarówno to, jak i jego zgubny dla autorytetu rodziców wpływ nie zostały należycie udowodnione. Trzeba przy tym uwzględnić również fakt, iż w ateńskim systemie prawnym każdy wyrok wydany przez sędziego ludowego uznawany był za sprawiedliwy i to nie dlatego, że przekonywał uzasadnieniem wyroku (albowiem takowego i tak nigdy nie było), lecz dlatego, że wyrażał panującą w mieście powszechną opinię, którą wyrażał wyrok większości (sądu), sformułowany przez — przypomnijmy — co najmniej pięćuset wybranych i zaprzysiężonych sędziów z wybranym Archontem jako przewodniczącym.

4.10. Wyrok sędziów Heliai, według którego Sokrates nakłaniał młodzieńców do rewidowania konserwatywnych poglądów ojców, nie był w tym aspekcie chybiony. Wyrok ten był też trafny w tym sensie, iż Sokrates nie akceptował tego rozumienia teologii Dwunastu Bogów, który znamionował poetów i był faktycznie przekazywany przez ojców. Bogiem Sokratesa był *δαμόνιον*. Filozof nie ograniczał się przy tym po prostu do biernego wierzenia, ale w Lykejonie, na Agorze, podczas sympozjonów i na ulicach Aten czynnie szerzył otwartą propagandę przeciwko przyjętej przez ojców wierze w Dwunastu Bogów.

## 5. Śmierć Sokratesa

Prawodawstwo ateńskie nie знаło kary więzienia, lecz tylko karę śmierci, banicję i różne warianty kary pieniężnej. Wykonanie kary śmierci następowało w więzieniu, wieczorem dnia następnego po skazaniu, o zachodzie słońca, chyba że wykonanie wyroku nie byłoby w tym dniu możliwe ze względu na jakieś szczególne wydarzenia życia publicznego. Tak było w przypadku Sokratesa, którego wyrok musiał być stosownie opóźniony, ażeby miasto nie zostało pohańbione. Nakaz ten obowiązywał tak długo, jak długo święty statek *Paralos* płynął z oficjalnymi posłami na Delos, by uczestniczyć w uroczystościach dziękczynnych na czas *Apollona*. Zdarzało się, że statek ten potrzebował długiego czasu na pokonanie owej drogi, gdyż zatrzymywały go wiatry i szalejące morze. W związku z czym zaraz po zakończeniu uroczystości udawał się w drogę powrotną. Właśnie taka sytuacja miała miejsce w przypadku Sokratesa, który po odczytaniu wyroku przebywał jeszcze około jednego do półtora miesiąca w więzieniu. Ruiny fundamentów tego więzienia znajdują się w kierunku południowo-zachodnim od czworokątnego *Areopagu*, gdzie obradowała *Haliaja* i gdzie skazano Sokratesa.

Podczas wykopalisk na końcu północno-zachodniego obszaru więzienia (w pomieszczeniu pierwszym na prawo od wejścia) znaleziono pozostawiony tam dzban do wody, a także trzynaście małych ceramicznych karafek, wysokich na około cztery centymetry i służących najprawdopodobniej do przechowywania środków narkotyzujących. Można przy tym domniemywać, że chodzi tu o pojemniki zawierające szczwól. Godne uwagi jest natomiast to, że platoński *Fedon* przekazuje, iż Sokrates, zanim wypił szczwól, zaprowadzony został do przylegającej do celi łaźni, by mógł oczyścić swe ciało (Pl. *Phd.*

116 a). Opis ten zgadza się z ułożeniem pierwszego i drugiego pokoju po prawej stronie więzienia. Jeszcze bardziej godne uwagi jest zaś to, że podczas wykopalisk w tym samym pomieszczeniu więzienia znaleziono dwunastocentymetrowy portret marmurowy przedstawiający Sokratesa. Najprawdopodobniej po wykonaniu wyroku pomieszczenie to było miejscem oddawania czci Sokratesowi. Wszystko to potwierdza więc, że filozof spędził ostatnie dni swego życia w drugim pomieszczeniu, gdzie — jak donosi Platon — ogarnął go stan dionizyjski. Stan ten wyśmienicie opisuje Platon w *Fedonie*, kiedy to Sokrates za pomocą swych czterech bezspornych argumentów dowodzi nieśmiertelności duszy. Kiedy zaś Simias wciąż wątpi w nieśmiertelność duszy, Sokrates podkreśla, iż odmawiając ucieczki, dobrowolnie i odważnie wychodzi on na spotkanie śmierci. Przepełniony filozoficzną ekstazą oraz poczuciem godności szedł filozof naprzeciw śmierci, spokojny o to, iż wiarygodność jego nauki pozostała w ten sposób nienaruszona.

*Z języka niemieckiego tłumaczyła Ewa Różalska  
Przekład uzupełnił i skorygował Marian Wesoly*

## BIBLIOGRAFIA

- ALSBERG, M., 1933, *Der Prozess des Sokrates im Lichte moderner Jurisprudenz und Psychologie*, Mannheim.
- BEYS, K., 2001a, *Der Prozess des Sokrates*, Athen.
- BEYS, K., 2001b, *The Trial of Socrates*, Athens.
- BEYS, K., 2001c, *Le procès de Socrate*, Athènes.
- BÖHME, G., 1998, *Der Typ Sokrates*, Frankfurt a. M.
- GIGON, O., 1994, *Sokrates, sein Bild in Dichtung und Geschichte*, Tübingen und Basel.
- LIPSIVS, J.H., 1908, *Das attische Recht und Rechtserfahren mit Benutzung des Attischen Prozesses*, Leipzig.
- MOSSÉ, C., 1999, *Der Prozess des Sokrates*, Herder — Spektrum.
- THÜR, G., 2000, *Das Gerichtswesen Athens im 4. Jahrhundert v. Chr.*, München.

KOSTAS E. BEYS

*/ Ateny /*

### **The Legal, Political, Philosophical and Religious Dimension of Socrates' Trial and Execution**

#### ABSTRACT

The article deals with the legal, political, philosophical and religious dimensions of Socrates' trial and execution. It considers the issue in five separate aspects: 1) the validity of charging Socrates with impiety and corrupting the youth of the Athens; 2) the legal basis of the philosopher's indictment; 3) the then manner of conducting a legal trial in the Athens; 4) the extent to which Socrates' conviction can ultimately be characterized as unjust and — finally — 5) the cultural ramifications of the philosopher's trial and execution.

#### KEY WORDS

Socrates, charges of impiety and corrupting the youth, Athenian legal system